

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek wraz z dodatkiem ilustrowanym.

Od Administracji.

Najuprzejmiej prosimy Szan. Prenumeratorów „Łowiczana” o uregulowanie zaległej prenumeraty za ubiegłe kwartały i bieżący, gdyż od tego zależeć będzie dalsze wydawanie i wysyłka pisma.

ADM. „ŁOWICZANINA”.

2 morgi gruntu do sprzedania

przy stacji Kaliskiej za plantem. Hipoteka uregulowana. Wiadomość w Redakcji.

2-2

Wanna w dobrym stanie

i suszarka do owoców, jest do sprzedania. Wiadomość w Banku dla Handlu i Przemysłu w Łowiczu

GOSPODARZE! ROLNICY!

Wobec tak bardzo wzmagającej się palności wsi i stodół naszych, że obecnie już w ciągu tygodnia idzie z dymem więcej naszego mienia niż w ciągu całego miesiąca roku ubiegłego, pamiętajmy, że

PORA ZBIORÓW JUŻ MIJA

a każdy grosz oddany na

**Ubezpieczenie od ognia krescencji rolnej
zboża, paszy, słomy, wszelkich narzędzi pracy—inwentarza żywego i sprzętów domowych**

zapewnia nam

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

stokrotny zwrot na zakup spalonego dobytku i że przeciętnie za kilka złotych ubezpieczyć możemy wszystko to, czem pracuje i co przynosi nam w zysku paromorgowe gospodarstwo.

Ratujmy się zatem przed ruiną własną i przed nędzą tych, którzy z owoców pracy naszej żyją i

UBEZPIECZAJMY KRESCENCJĘ

całymi gminami i wsiami, bo im więcej nas się ubezpieczy, tem tańsze będzie to ubezpieczenie i mniej za nie zapłacimy!

Zgłoszenia przyjmują w każdej gminie Technik Szacunkowy lub Inspektor Powiatowy.

Do Kobiet Polskich.

Niemcy rozpoczęli atak na wszystkich frontach przeciwko nam. Próbuje kwestjonować nasze granice zachodnie, żądając rewizji traktatu wersalskiego. Przy zawieraniu paktu bezpieczeństwa zapewnającego polkój Europie, pragną odosobnić Polskę, usiłując zawrzeć umowę uniemożliwiającą Francji pospieszenie nam z pomocą w razie ataku ze swej strony. Ostatnio rozpoczęły atak na froncie gospodarczym przez spekulację obniżenia na rynkach zagranicznych naszej waluty. Byliśmy świadkami zachwiania się złotego nie tylko za granicą ale i na giełdzie warszawskiej oraz na prowincji. Obecnie rozpoczęły oszczerczą kampanję przeciwko Polsce z powodu wydalania optantów niemieckich z granic kraju, zapominając, że stało się to na mocy obopólnej umowy, opartej na wzajemności. Najlepsze chęci rządu naszego, doprowadzenia do skutku układu handlowego z Niemcami, rozbite zostały o nienasycone apetyty żądających jaknajwiększych uprzywilejowań kontrahentów, jesteśmy więc obecnie w okresie wojny celnej z Rzeszą Niemiecką. Przyszłość pokaże, kto na tem więcej ucierpi. Wszak Niemcy zaopatrywane były systematycznie w żywność przez Polskę. Wstrzymanie dowozu z Polski odbiło się już fatalnie na rynkach niemieckich, powodując zwyżkę cen artykułów spożywczych. W bilansie naszym handlowym najpoważniejsze miejsce zajmowały Niemcy, jako odbiorcy i jako dostawcy. Połowa importowanych towarów polskich pochodziła z Niemiec. Pomimo zerwania stosunków handlowych z Rzeszą, trudno przypuszczać, że import towarów niemieckich będzie przerwany. Droga nielegalną, przez Gdańsk i G. Śląsk w dalszym ciągu napływać mogą towary niemieckie, zalewając nasz rynek wewnętrzny. Wprawdzie ostatnie zarządzenia rządu, zmierzające do zmniejszenia importu drogą podwyższenia cel, zniesienia ulg celnych i reglamentacji, częściowo wpłyną powstrzymująco na zalew towarów obcymi, jednakże obowiązujące traktaty handlowe muszą być dotrzymane, zasada wzajemności obowiązuje i chcąc mieć drogę otwartą dla naszego eksportu, nie możemy zamknąć granic dla towarów zagranicznych. Bilans handlowy za rok ubiegły, zamknięty deficytem 212 i pół milj. złotych, pierwsze półrocze 1925 r. wykazujące sumę 400 milionów złotych nadwyżki przywozu nad naszym wywozem, przeraża każdego trzeźwo myślącego obywatela smutnymi następstwami takiej gospodarki. Ujemny jej stan odbił się już fatalnie na walucie naszej. Zachwianie się złotego na rynkach zagranicznych i na giełdach krajowych jest nie tylko konsekwencją spekulacji niemieckiej, lecz zupełnie naturalnym objawem odpływu walut zagranicznych z Banku Polskiego. Zapotrzebowanie tych walut przez importerów polskich na pokrycie należności za towary zagraniczne, wstrzymanie wydania obcych walut przez Bank Polski, musiało pociągnąć za sobą spekulację na czarnej giełdzie, grę na zwyżkę dolara wobec wielkiego zapotrzebowania, a tem samem wpłynąć na obniżenie kursu złotego. Z takim trudem i wysiłkiem zdobyta sanacja skarbu może być zaprzepaszczone. Musimy poddać dokładnej analizie stanowisko sfer rządzących w tej tak brzemiennej w skutki sprawie a także społeczeństwa całego i zadać sobie pytanie: Kto winien?

Być może, że obowiązkiem rządu było przewidzieć zawczasu następstwa jakie pociągnąć za sobą

musi, nieograniczony prawie import towarów zagranicznych, przy jednoczesnym kurczeniu się naszego eksportu, spowodowanem przesileniu w przemyśle, nieurodzajem zeszłorocznym i zmniejszeniem się siły konkurencyjnej drogiej naszej produkcji. Być może że zarządzenia ostatnie wydane były niestety spóźnione, tembardziej że na początku roku bieżącego złożony był w sejmie wniosek domagający się wstrzymania artykułów zbytku i towarów zagranicznych produkowanych w kraju. Z drugiej strony zadać musimy sobie pytanie czy i my jesteśmy bez winy w tym wypadku? Wszak towary importowane w tak nadmiernych ilościach znajdowały nabywców. Wszak te setki milionów złotych, wydane zagranicą, zostały skonsumowane w kraju zubożalym przez wojnę, znajdującym się w ciężkim stanie gospodarczym, dotkniętym kryzysem finansowym. Gdyby to były towary potrzebne dla naszej produkcji, gdyby one się przyczyniły do zwiększenia siły wytwórczej kraju, do podniesienia jego dobrobytu, wydatek za nie wróciłby się w dwójnasób. Niestety tak nie jest.

Te setki milionów poszły na różne delikatesy, artykuły zbytku, na towary, których przywóz odbił się ujemnie na produkcji krajowej, zmuszając setki warsztatów do zaprzestania pracy. Przeglądając wykazy głównego urzędu statystycznego dowiadujemy się, żeśmy wydali dziesiątki milionów na różne smakołyki jak pasztety, sery, wędliny, konserwy rybne i mięsne, owoce świeże i suszone, słowem artykuły spożywcze, których przecież w kraju nie brak, na te towary w ciągu ubiegłego roku wypłynęło z Polski ćwierć miljarda złotych. Na stroje, jedwabie, obuwie, galanterję również tyle, kiedy w tym samym czasie nasi rzemieślnicy narzekali na zastój zupełny, a fabryki zmniejszały swoją produkcję lub likwidowały zupełnie wobec niemożności zbytku towarów, a rzesze bezrobotnych stopniowo się zwiększały. Któż te towary nabywał, nie obcy przecież, lecz społeczeństwo polskie, nie zdające sobie sprawy, że kopie grób dla rodzinnego przemysłu i rzemiosła, że grzebie złotego własnymi rękami. Jeżeli dziś się odzywam do kobiet polskich, to dlatego, że w głównej mierze nasza to wina. Wszak te wszystkie towary przez kobiety głównie nabywane były. One przecież jako gospodynie domu zaopatrują rodziny swoje w te wszystkie artykuły spożywcze i odzieżowe, które tak hojnie napływały nam z zagranicy. One, nie zdając sobie sprawy z tego, tak chętnie kupowały te towary, by były może lepsze, tańsze, i sklepy były niemi zawałone. Pobyt niebyswały wytwarzał coraz większą podaż, a teraz widzimy jej smutne następstwa. Bogaciliśmy swoim, nieraz z trudem zdobytym groszem, obcy przemysł, obce rzemiosła, odbierając jednocześnie zarobek swoim krajowym wytwórcom.

Czas nawrócić z błędnej drogi!

Dziś nakazem obywatelskim winno być: zaprzestanie kupna towarów zagranicznych. Musimy zrozumieć, że kupując obce towary importowane, przyczyniamy się do załamania się złotego, że gotujemy sobie ruinę finansową, że podkopujemy dobrobyt narodu, niszcząc własny przemysł i produkcję krajową. Obowiązkiem naszym winno być powstrzymanie się od kupna artykułów zbytku. Nie stać nas dziś na drogie, wykwinne delikatesy, na stroje zbytkowne, jedwabie, brokatele i koronki, na to pozwolić sobie mogą narody bogate, my dziś powiedzieć sobie musimy, że życiem nad stan, chęcią używania, zanikiem pojęcia oszczędności doprowadziliśmy kraj niemal do ruiny ekonomicznej. Sumienie narodu odezwać się musi póki czas. Ukrywać dalej nie

można smutnej prawdy, że byliśmy i jesteśmy narodem lekkomyślnym, że potrzeba nam gwałtownego wstrząsu, któryby nas opamiętał i drogę obowiązku wskazał.

Nie wątpię ani na chwilę, że kobieta polska pierwsza ten obowiązek zrozumie, że nieświadoma dotąd grożącego państwu niebezpieczeństwa, pełna poświęcenia i gotowości do walki stanie pierwsza do apelu, i pójdzie drogą obowiązku, stosując w życiu codziennem hasło nie kupowania towarów zagranicznych, przedewszystkiem niemieckich, wprowadzając jaknajdalej idące oszczędności w życiu rodzinnem, a zdwojoną pracą przyczyniać się będzie do wzmagania się siły wytwórczej i konkurencji ukochanej naszej ojczyzny.

M. Holder-Eggerowa.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ o Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

Nowoczesne zmiany w życiu środków walki wymagają, ażeby nietylko rząd i wojsko, lecz cały naród czuwał nad zabezpieczeniem swoich granic od najazdów nieprzyjacielskich. Lotnictwo stało się nietylko nowym środkiem szybkiej komunikacji, ale potężnym orężem szczególnie groźnym dla tych, którzy nie rozporządzają odpowiednią flotą powietrzną. Dla zaradzenia tej potrzebie narodowej powstała Liga obrony powietrznej państwa. Działalność jej świadczy, że oczyszczamy się z dawnego grzechu — niedbalstwa obywateli, o silną szybko działającą obronę Rzeczypospolitej.

Im więcej członków Ligi, im więcej ofiar na jej patriotyczne przedsięwzięcia — tem więcej gwarancji, że Polska będzie nietykalna.

St. Wojciechowski.

„Im więcej członków Ligi, im więcej ofiar na jej patriotyczne przedsięwzięcia — tem więcej gwarancji, że POLSKA BĘDZIE NIETYKALNA“!

Wystawa Rolniczo - Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gnieźnie.

Zbliża się okres gdy prastary Gród Lecha, przystrojony odświętnie, powita liczne rzesze swych ziomek ze wszystkich dzielnic naszej Ojczyzny. Okres ten przypada na czas od 12—20 września b. r., w którym to czasie obok obchodu narodowego, urządzonego z okazji 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, odbędzie się, jak już niejednokrotnie podały dzienniki, Wystawa Rolniczo-Rzemieślnicza.

Ze względu na zbliżający się termin otwarcia Wystawy w Gnieźnie, Komitet pracuje ze zdwojoną energią i dokłada wszelkich starań, aby Wystawę należycie zorganizować. Na terenie wystawowym, położonym w bardzo korzystnym miejscu dla wystawców (posiada bowiem w samym środku bocznice kolejową), postępują prace przy ustawianiu pa-

wilonów, urządzeniu skwerów, kwietników, oparkowaniu terenu i t. p. Sama Wystawa zapowiada się bardzo dobrze. Już do chwili obecnej wśród całego szeregu innych firm zgłosiło się kilkanaście z własnymi pawilonami, nie licząc pawilonów Komitetu Wystawy, które są bardzo gustowne. Ruchliwy Komitet nie zapomniał o niczem: Wystawcom przyznano w myśl rozp. Ministra Kolei Państwowych transport eksponatów w drodze powrotnej gratis, dla zwiedzających zaś, jadących z Gniezna 66 i $\frac{2}{3}$ 0/0 zniżki, t. z. za bilet II klasy wynosi opłata połowę III klasy, za III klasę zaś, połowę IV klasy. Zgodnie z zapowiedzią Pana Premiera, spodziewane jest polepszenie stosunków w sferach przemysłowo-handlowych, a ponieważ czas ten jest bardzo odpowiedni, nie wątpimy, iż Wystawa w Gnieźnie znajdzie licznych wystawców i tłumy zwiedzających.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Joanny Fremiot
Sobota Symforjana i Tymoteusza
Niedziela Filipa i Bencjusza
Poniedziałek Bartłomieja Ap.
Wtorek Ludwika Kr. W.
Środa N. M. P. Jasnogórskiej
Czwartek Przen. relikw. św. Kazimierza
Wschód słońca 4.28. Zachód 6.51.

— Do wszystkich rolników zrzeszonych w Centralnem T-wie Rolniczem. Chwilowe załamanie się kursu złotego polskiego na giełdach zagranicznych, wywołane podstępą machinacją spekulacyjną Niemców, zostało zlikwidowane przez odpowiednie zarządzenia Skarbu Polskiego. Sam fakt już jednak zaatakowania nas przez Niemców na terenie finansowym zmusza nasze społeczeństwo do nadzwyczajnej czujności i do stałego pogotowia w celu poparcia jednomyślnego usiłowań rządowych w akcji samoobrony finansowej.

Zadanie to w pierwszym rzędzie jest udziałem organizacji społecznych i zawodowych, stojących na straży życia gospodarczego w kraju.

Wierne tej zasadzie Centralne Tow. Rolnicze wzywa niniejszem wszystkich rolników zrzeszonych w Kółkach rolniczych, T-wach Rolniczych Okręgowych oraz w organizacjach do C. T. R. zbliżonych, do jednomyślnej akcji osobistej i propagandowej w swoim najbliższem otoczeniu sąsiedzkim, mającej na celu uzdrowienie bilansu handlowego Państwa, gdyż to jest najpewniejszy środek do wzmocnienia stałości kursu naszej waluty.

Nakazem obowiązującym dla wszystkich rolników polskich dla całego społeczeństwa naszego, stać się musi od dzisiaj hasło powstrzymania się od zakupów wszelkich towarów pochodzenia zagranicznego — niemieckiego przedewszystkiem, wyrzeczenia się bezwzględnie nabywania jakichkolwiek przedmiotów zbytku — bez żadnego w tej ostatniej dziedzinie wyjątku. Jedynie środki produkcji rolniczej pochodzenia zagranicznego, jak maszyny rolnicze nie wyrabiane w kraju, oraz nawozy sztuczne mogą być tym zakazem moralnym ominięte, o ile jednak nie są pochodzenia niemieckiego.

Pilnować wszystkich wokół siebie w spełnianiu tego nakazu, piętnować próby jego obejścia, eliminować poza nawias współzycia niepoczuwających

się do tego nakazu, — demaskować publicznie dążenia do spekulowania na kursie złotego — oto zadanie chwili i obowiązek patriotyczny każdego dobrego obywatela polskiego.

Wzywając wszystkich rolników, zjednoczonych pod sztandarem C. T. R. do jednomyślnej akcji w obronie złotego, Prezydium Instytucji wierzy głęboko, że hasło przezeń rzucone echem szerokim rozlegnie się po całej Polsce rolniczej, budząc silny, jednomyślny czyn zbiorowy, godny Narodu, który, umiając bronić swą wolność polityczną, potrafi też wytrwać zwycięsko w narzuconej nam przez wroga walce na polu gospodarczym.

— **W sprawie pomocy szkolnych.** Dozory szkolne i zarządy szkół nabywając w „Uranji” i innych tego rodzaju zakładach karty geograficzne i tablice pogładowe, a zwłaszcza te pierwsze naklejane zwykle na cienkiej kruchej tekturce, zamiast na płótnie nie zwracają na to uwagi, że przedmioty te już po pierwszym zaraz użyciu pękają i łamią się formalnie na kawałki. Miejscowa introligatornia przy księgarni K. Rybackiego jest formalnie zawałoną podartymi mapami. Tymczasem o ile przyklejenie na płótno cienkich części map nie przedstawia trudności i nadaje mapie miękkość i trwałość nie zniszczalną, to reperacja kart przyklepanych na tekturach jest trudną, tekturka do płótna przylepia się źle, klajster nie daje się przytrzeć należycie, wsiąka w tekturę, robią się pęcherze, które odstając od płótna, po wyschnięciu pękają i kruszą się pozostawiając części gołego płótna. Najlepiej przeto nabywać same arkusze cienkie i te dopiero przyklepiać na płótno. Unikanie się tym sposobem niepotrzebnego wydatku na karty niby podklejane, które i roku nie wytrzymują i z konieczności muszą być oddawane do powtórnego nalepiania.

— **Państwowa Szkoła Majstrów Budowlanych.** W celu teoretycznego i praktycznego wykształcenia majstrów i podmajstrzych dla przedsiębiorstw budowlanych w dziale murarskim, ciesielskim, żelazobetonowym i kamieniarskim, jak również przygotowania pracowników tej specjalności w administracji państwowej, wojskowej i samorządowej, oraz przygotowania instruktorów dla szkół zawodowych rzemieślniczych M. W. R. i O. P. z początkiem 1925, 26 r. szk. otwiera przy państwowej szkole budownictwa w Warszawie (Wspólna Nr. 81) szkołę majstrów budowlanych. Kurs nauki trwa 3 lata (jednosemestralne), w okresie od 1 listopada do 31 marca. Czas od 1 kwietnia do 1 listopada przeznaczony jest obowiązkowo na praktykę w rzemiosłach budowlanych. Do klasy 1-ej mogą być przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 2 klasy szkoły średniej lub 4 klasy szkoły powszechnej, oraz wykazali się conajmniej 3-letnią praktyką z rzemiosł wyżej wymienionych. Kandydaci składają egzamin wstępny ustny i piśmienny z języka polskiego, arytmetyki i rysunków odręcznych. Gazety prowincjonalne uprasza się o przedruk powyższej wzmianki.

— **Nadwyzwyczajny pośpiech.** Mamy do zanotowania ciekawy fakt: Urzędowy list polecony R. N. 1918, nadany dnia 6.VIII przez Izbę skarbową w Warszawie pod adresem Kasy skarbowej w Łowiczu, przybył do Urzędu pocztowego w Łowiczu dnia 7, doręczony zaś został Kasie skarbowej dopiero 11 sierpnia i pod tymże dniem wpłynął do dziennika tej Kasy. Na przebycie drogi z poczty w Łowiczu do miejscowej Kasy potrzebuje zatem list polecony aż czterech dni czasu!

Pośpiech nadwyzwyczajny!

— **Jarmarki w Kiernozi.** Urząd gminy Kiernoza podaje do wiadomości publicznej, iż na podstawie rozporządzenia p. Wojewody Warszawskiego z dnia 11 lipca 1924 r. L. R. W. 2454-77-W., które reguluje terminy jarmarków i targów na obszarze Województwa Warszawskiego, oraz pisma Wydziału Powiatowego w Łowiczu z dnia 5 sierpnia 1925 r. Nr. dz. 1944, w osadzie Kiernoza, powiatu Łowickiego, położonej od Łowicza o 19½ klm., od Gąbina—18 klm., Żychlina—17 klm., i Sochaczewa 28 klm. Jarmarki będą się odbywać jak dawniej: 1) we wtorek po Trzech Królach 2) we wtorek po M. B. Gromnicznej 3) we wtorek po Zwiastowaniu N. M. P. 4) we wtorek po św. Małgorzacie 5) we wtorek po Podwyższeniu Krzyża Sw. 6) we wtorek po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Targi również będą się odbywać jak dawniej t. j. w I-szy poniedziałek każdego miesiąca, z wyjątkiem tych miesięcy, w których są jarmarki: 1) w miesiącu kwietniu 2) w miesiącu maju 3) w miesiącu czerwcu 4) w miesiącu sierpniu 5) w miesiącu październiku 6) w miesiącu listopadzie. Uwaga: Handel końmi i bydłem rogatym będzie odbywać się tak w dniach targowych, jak i jarmarcznych.

Oplaty wjazdowe i targowe są następujące: 1) od konia w zaprzęgu, prosiaka, owcy i ssącego cielęcia wzgl. źiębięcia — po 10 gr. 2) od konia luzem, prowadzonego na sprzedaż po 1 zł. 3) od wolu, krowy lub świni po 20 gr. 4) od straganów mniejszych (do 1 mtr. kw.) po 50 gr. 5) od straganów większych (ponad 1 mtr. kw. i wozów po 1 zł. Sierpień 1925 r.

Wójt gminy Kiernoza.

— **Tydzień lotniczy.** Od 6.IX—13.IX-25 r. na terenie Rzeczypospolitej Liga Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie urządza tydzień lotniczy. W Łowiczu również miejscowy Oddział organizuje tydzień lotniczy z bardzo urozmaiconym programem. Między innymi przybędą 2 aparaty lotnicze celem zademonstrowania na miejscu wzlotów z pasażerami. Szczegóły nastąpią.

Z koncertu. Wobec tego, że numer dzisiejszy już jest skończony, sprawozdanie z koncertu „Monstre” będzie umieszczone w przyszłym tygodniu.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur pp. Kuleszyna, Kozłowska i M. Szajdingowa.

OBIECANY

Na dzieci w Schronisku.

S. P. jako karę za złe zachowanie się, zł. 10.

Podziękowanie.

Panu Stefanowi Stokowskiemu, właścicielowi majątku Koplec, za udzielenie terenu na obóz, opieki i pomocy aprowizacyjnej serdeczne podziękowanie składa I Łowicka Żeńska Drużyna Harcerska im. Henryki Pustowójtówny.

ZAWIADOMIENIE.

Ze względu na to, iż padłem ofiarą szantażu, który już został wyjaśniony, a winni znajdują się w rękach sprawiedliwości, niniejszym oznajmiam, iż ktokolwiek bądź poważyłby się uwłaczać memu honorowi będzie przezemnie pociągnięty do odpowiedzialności Sądowej o oszczerstwo.

Stanisław Serafinowicz.
właściciel II-ej rejonowej hurtowni
tytoniowej w Łowiczu.

Łowicz dn. 21-8-1925 r.

Komunikat.

Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ugi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacą przed 1 września r. b. zaległe podatki i należności stempelowe zostali zwolnieni od procentów karnych i kar za zwłokę i aby pobierano od nich tylko 10% miesięcznie za zwłokę.

Ulga powyższa nie będzie przysługiwała tym, którzy nie uiszczą zaległości do końca sierpnia r. b.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
Burgraft.

NADESLANE.

Do Redakcji „Łowiczana” w miejscu.

W numerze 32 „Łowiczana” w dziale kroniki zanotowano, że w dniu I-VIII 1925 r. utonął żołnierz 10 p. p. w rzece Bzurze.

Ponieważ Sz. Redakcja przypisuje winę utonięcia Magistratowi, wyjaśniamy:

1. żołnierz utopił się poza miejscem opaliko-
wanem przez Magistrat, czyli w miejscu za które
Magistrat żadnej odpowiedzialności nie ponosi,

2. miejski posterunek ratowniczy nie został
dopuszczony celem okazania pomocy tonącemu, po-
nieważ żołnierze sami zajęli się nim.

Za Burmistrza *F. Andrzejewski*
Sekretarz *Z. Strzemżalski.*

Rzeczy ciekawe.

Polska wśród państw Europy. Miesięcznik ilustrowany p. t. Ameryka-Polska, w pierwszym numerze помещa bardzo ciekawe zestawienie graficzne, dokonane przez Amerykańską firmę „Foreign Trade Supply Corporation”, porównujące Państwo Polskie po dzień 1 stycznia 1924 r., z innymi państwami kontynentu Europy, prócz Rosji. Graficzne te figury, wykonane są w formie czarnych kwadratów, trójkątów, słupków.—Polska tylko nie zaczer-
niona i dla tego w porównywaniu odrazu rzuca się w oczy.

Zestawienie dotyczy 13 państw: Francja, Niemcy, Włochy, Polska, Szwecja, Norwegja, Finlandja, Hiszpanja, Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Austria.

Tabela ta dowodzi, że Polska nietylko pod względem państwowym, ale i gospodarczym, stoi w pierwszym szeregu państw europejskich.

Z zestawienia tego widzimy:

Polska zajmuje wśród państw europejskich 5-te miejsce pod względem obszaru,—przewyższając ją: Francja, Hiszpanja, Niemcy, Szwecja.

Pod względem ludności zajmuje 4-te miejsce; na pierwszym stoją Niemcy, następnie Włochy, Francja.

Co do gęstości zaludnienia Polska zajmuje 6-te miejsce — przewyższając Polskę: Niemcy, Włochy, Czechy, Węgry, Austria, po Polsce idzie Francja.

Pod względem obszaru gruntów uprawnych, Polska zajmuje drugie miejsce w Europie po Niem-
czech, które uprawiają 46,060,417 akrów, — potem idzie Francja 33,946,972.

W wydobywaniu węgla—zajmuje 3-cie miejsce, — przewyższając tylko Niemcy 62,225 ton met., Fran-
cja 38,543,—gdy Polska 36,098 ton met., potem idzie Czechosłowacja 27,827.

Pod względem długości kolei Polska zajmuje 3 miejsce. Więcej od Polski kolei żelaznych mają tylko Niemcy i Francja, a zaraz za Polską idą Włochy, Szwecja, Hiszpanja.

Krosien tkackich posiada Polska 45,397, znacz-
nie przewyższając: Francja 263,360 — Czechosłow-
acja 236,881, Niemcy 190,000, Włochy 125,000, i Hisz-
panja 65,000. Polska zajmuje tu dopiero 6-te miej-
sce.

Wydatki rządowe na 1 mieszkańca wynoszą 7 dolarów,—i tu Polska zajmuje 2 miejsce od końca,

Na pierwszym miejscu stoi Francja 42 dolary. Czechosłowacja 37, Szwecja 34 —Na końcu szeregu stoją Niemcy z 5 dolarami na 1 mieszkańca.

Dzieląc bogactwa kraju przez liczbę ludności, otrzymujemy dla Polski 650 dolarów na głowę; pod tym względem zajmujemy dopiero 7 miejsce. — Bo-
gactwo na „głowę”, wynosi: we Francji 1870 dola-
rów, w Hiszpanji 1596, w Niemczech 1183, w Szwec-
cji 826, w Czechosłowacji 736, w Norwegji 578. Ostatnie miejsce zajmuje Austria, 500 dolarów.

Jedna rzecz, która spycha Polskę na sam ko-
niec państw europejskich, z czego powinniśmy być
bardzo zadowoleni, to długi państwowe. Tu Polska
stoi na ostatnim miejscu z sumą 11 dolarów na
głowę ludności. Na pierwszym miejscu w tym sze-
regu stoją Niemcy 500 dolarów na głowę, — Fran-
cja 450, Włochy 212, Hiszpanja 97, Czechosłow-
acja 72, Jugosławja 65, Austria 64, Norwegja 63,
Węgry 54, Szwecja, Finlandja 35, Rumunja 28.

Rozmaitości.

Obstrukcja i reforma rolna.

Gdy człowiek zachoruje na obstrukcję zdradza się w umyśle jego zamiar wzięcia czegoś na prze-
czyszczenie. Żona radzi pigułki rabarbarowe, teś-
ciowa jako osoba bardziej radykalna — rycynę,
a sąsiadka strączki senesowe. Zazwyczaj słucha
się tych rad pokolei i choroba zmienia swój cha-
rakter na wręcz przeciwny. Zgoła inaczej przedsta-
wia się kwestja obstrukcji w sejmie. Co prawda
są między temi dwoma rodzajami cechy pokrewne,
lecz i różnice są wielkie. Tak więc, gdy w domu
wszyscy podczas obstrukcji radzą, nie wyłączając
kucharki (jeśli ją kto ma) i sąsiadki z przeciwka
(tę napewno każdy ma), obstrukcja sejmowa powsta-
je właśnie w toku narad i przeszkadza wszelkiemu
radzeniu. Ten nieparlamentarny wypadek zaburze-

nia organizmu parlamentarnego miał miejsce podczas uchwalania i poprawiania 1,6,7,8,9,11,2,345 poprawek czyli reformy rolnej. Zaciekawiony jego zgola niecodziennymi objawami począłem się informować u znanych powag medycyny i weterynarji, aby mi takowe wytłumaczyli. I oto do jakich przyszedłem wniosków. Obstrukcja, czyli zatwardzenie reformy rolnej, ma przyczynę w rozwolnieniu głów naszych parlamentarzystów i anormalnym stanie ich żołądków. Wiadomo! bufet w sejmie obfity, przerw podczas obrad więcej niż minut w godzinie — więc...

Radykalny sposób amerykański leczenia obstrukcji „schimmi—foxtrotto—trzęsobrzuchem” najbardziej trafiał do przekonania naszych mocno radykalnych posłów. Że w domu miejsca ze względu na żonę, dzieci, teściową (sic!) nie było, zaś na ulicy niewygodnie, okazał się gmach sejmu najlepszym terenem leczniczym. Jestto przyczyna pośrednia. Przyczyna bezpośrednia jest głębsza, poważniejsza, odmienna. Wiadomą jest rzeczą, iż posłowie nasi, sejm cały, żyje na djetach. Że życie na djecie nie jest rozkoszą wie o tem każdy, nawet taki smarkacz pierwszoklasista, co na imię niny cioci Eufrozyny objadł się ciastkami i czekoladkami. Otóż nie należy dziwić się sejmowi, który przez szereg lat żyje na dyjecie, że źle trawi i zapada na obstrukcję. Tembardziej gdy wpycha się mu do gardła całą rolną ziemię polską i każe się strawić tak, ażeby rezultatem trawienia można było obdarzyć wszystkich obywateli głodnych i bezrolnych, i niemających, równo i sprawiedliwie. Zadanie nader trudne, gdy się weźmie pod uwagę osłabienie żołądkowe instytucji żyjącej od dnia urodzenia na dyjecie, musiało więc wywołać zaburzenia wewnętrzne, które zmusiły sąsiadów naszych do dyskretnego sięgania po chusteczkę od nosa, a „towarzysza” wschodniego, obłożnie niedomagającego, na to, na owo, i na tamto, do niecpisanej radości. Takie to były przyczyny obstrukcji nieparlamentarnej naszego parlamentu, a jeśli mi kto zaprzeczy, niech do mnie przyjdzie, albo jeszcze lepiej — niech zaprosi mnie na pół czarnej do jakiejś cukierni, to pogadamy!

L. Rubach.

Osiek 31-VII-25 r.

Przezorność

nakazuje już dziś zaopatrzyć się w opał na zimę, aby potem, gdy nadejdą mrozy, nie narazić się na przeziębienie i choroby.

W dobry węgiel i drzewo

zaopatrzyć się może każdy na bardzo dogodnych warunkach kredytowych w Chrześcijańskiej Spółce „Ziarno,, w Łowiczu, Aleja 3 Maja № 7.

Stancja

dla czterech uczniów z inteligencji. Troskliwa opieka i dobre odżywianie zapewnione, Korabka 3 u pp.

Jastrzębowski.

2—1

Kinematograf „Eos”

w sobotę dn. 22/VIII i niedzielę dn. 23/VIII r. b.

„Znak na ramieniu”

(Gorąca krew)

Potężny dramat w 7 aktach wytwórni amerykańskiej
W rolach głównych: Antonio Moreno i Estelle Taylor.

Kino Wojskowe 10 p. p.

W sobotę t. j. 22-VIII godz. 7 i 9-ta. W niedzielę 23 godz. 5, 7 i 9-ta. W poniedziałek 24 godz. 7 i 9-ta.

Tajemnicze małżeństwo

Wspaniała życiowa tragedia w 10-ciu aktach. Ilustrujący romans syna królewskiego i tragiczne dzieje nieszczęśliwej matki i jej dziecka.
W roli głównej Stanisława Galonne.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18 na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 27 sierpnia 1925 roku od godziny 10 z rana w Łowiczu ul. Stary Rynek Nr. 8 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Zwierzchowskiego składających się z mebli oszacowanych do licytacji na sumę 2.540 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*

Łowicz dnia 14 sierpnia 1925 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 19 na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 sierpnia 1925 roku od godziny 10 z rana w majątku Boczeki gm. Jezioro odbędzie się licytacja ruchomości należących do Janiny Czachowskiej składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 2.800 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

L. Czarnecki

Łowicz dnia 14 sierpnia 1925 r.

DOM BANKOWY

Stanisława Będowskiego w Płocku

ma do sprzedaży parcele i majątki na dogodnych warunkach w dobrych punktach (podmiejskie) ziemia pszenna. Ceny przystępne.

Bliższych informacji udziela Geometra przysięgły Józef Bukowski. Łowicz Podrzeczna 8.

5—1

CHRZEŚCIJAŃSKIE TOWARZYSTWO
DLA
HANDBLU I PRZEMYSŁU
„ZIARNO”

Spółka z ogr. odpow. w ŁOWICZU,
ALEJA 5-go MAJA № 7. (Wjazdowa)
Telefon № 66.

POLECA
w doskonałych gatunkach
i na dogodnych warunkach:

PAPĘ

(smołowiec) oraz smołę do smarowania

CEGLĘ MASZYNOWĄ

WAPNO

kieleckie i częstochowskie

CEMENT

„Wysoka“, „Grodziec“, „Łazy“,
„Wiek“ i „Klucze“

ORAZ

Węgiel, Koks, Drzewo opałowe
po cenach konkurencyjnych.

KUPNO I SPRZEDAŻ

produktów rolnych i artykułów mącznych.

Nowy rozkład jazdy kolejowej

obowiązujący od 4-VI-1925 aż do odwołania.

Odchodzą:

Do Warszawy z dworca Wiedeńskiego.

5.20 osobowy miejscowy
6.02 pospieszny poznański
7.33 osobowy toruński (przez Skierniewice)
10.34 „ „ „ „ „ „
17.10 pospieszny gdański „ „ „ „
18.42 osobowy gdański (przez Skierniewice)
20.24 osobowy miejscowy
21.13 „ Strzałkowski
22.09 „ bydgoski

UWAGA: Wszystkie pociągi idą przez Rednary oprócz tylko tych, które wyraźnie są zaznaczone w nawiasach, że przez Skierniewice.

Miejscowa do Skierniewic.

6.35, 17.50, 22.55

Do Łodzi z dworca Wiedeńskiego.

osobowy miejscowy 8.00

Obwodowe do stacji Zielkowiec.

7.49, 10.40, 14.24, 19.30, 23.05

Do Kutna—Włocławka—Torunia—Poznań —

Bydgoszczy—Gdańska,

1.23 pospieszny poznański
1.51 osobowy bydgoski
9.49 „ gdański
12.20 pospieszny gdański
16.31 osobowy toruński
17.06 „ do Strzałkowa przez Kutno
22.22 „ gdański.

Ze stacji Zielkowiec.

W stronę Warszawy:

4.49 osobowy poznański
6.58 „ „
8.01 pospieszny paryski
14.45 osobowy łódzki
15.20 „ poznański
19.51 „ łódzki

W stronę Łodzi—Kalisza—Poznań:

00.2 osobowy poznański
9.03 „ łódzki
11.00 „ poznański
15.23 „ łódzki
21.08 „ poznański
22.35 pospiesz. paryski.

Wychodzą z Warszawy do Łowicza.

do st. Łowicz-Wiedeński.

| | |
|------------------|-----------------|
| 23.45 pospieszny | 15.20 „ |
| 23.55 osobowy | 16.20 miejscowy |
| 7.35 „ | 19.50 miejscowy |
| 11.00 pospieszny | 20.00 osobowy |
| 14.20 osobowy | |

Wychodzą z Warszawy do Zielkowiec.

(Łowicz-Kalisz.)

| | |
|--------------|------------------|
| 7.25 osobowy | 18.50 osobowy |
| 8.40 „ | 21.20 pospieszny |
| 13.45 „ | 21.40 osobowy |

Czas 24-godzinny licząc od godziny 12 w nocy*

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18 na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 29 sierpnia 1925 roku od godziny 10 z rana w majątku Boczki gm. Jeziorko odbędzie się licytacja ruchomości należących do Janiny Czachowskiej składających się ze sterty żyta oszacowanych do licytacji na sumę 1.875zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

L. Czarnecki.

Łowicz dnia 14 sierpnia 1925 r.

Obwieszczenie.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Michalinie Zyss, właścicielce 2/8 części działek gruntu w terytorjum miasta Łowicza, oznaczonych hipotecznymi № № 138 i 327, — oraz wierzycielce: a) 5000 rubli z 0/0 i kaucją, zabezpieczonych na nieruchomości w Łowiczu, hipoteczny № 138 i b) 15.000 marek z 0/0 i kaucją zabezpieczonych na nieruchomości w Łowiczu hipoteczny № 154,—i

2) Kazimierzu Oleksiewicz, współwłaściciela nieruchomości w m. Łowiczu, przy ulicy Długiej, hipoteczny № 464.

Termin zamknięcia powyższych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 26 lutego 1926 roku, w kancelarji Wydziału hipotecznego w Łowiczu.

Osoby interesowane winny w terminie powyższym zgłosić swe prawa do rzeczonych spadków, pod skutkami prekluzji.

Dorożka w bardzo dobrym stanie i uprzęż bardzo tanio. Warszawa Topiel 7 m. 1 Tramwaj P.

Wacław Wroński zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łowicz i patent handlowy wydany w Kasie Skarbowej w Łowiczu. 3—2

Walenty Kępka zgubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2

Janowi Murasowi skradziono bilet na konia wydany w gm. Jeziorko. 3—2

Franciszek Krysiak zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany w gm. Szczawin pow. Gostyński. 3—2

Szlama Michajłowicz zgubił dowód osobisty wydany w Starostwie w Łowiczu, 70 zł. i różne inne papiery. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem na Nowy Rynek № 18. 3—3.

Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ==—

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. *
Nekrologi i reklamy 30 groszy. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
** Drobnie ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popo.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**

Druk **K. Rybackiego w Łowiczu.**

Doktor medycyny**T. JASIOBĘDZKI**

Z WARSZAWY

Choroby skórne i weneryczne,

badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis.
Najnowsze sposoby leczenia syfilisu i trypra.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—2
Nowy Rynek 4.

Rolnicy!

W Chrześcijańskiej
Spółce., ZIARNO“
w Łowiczu, Aleja
3 Maja № 7 możecie sprzedać wszelkie

PŁODY ROLNE

i nabyć jednocześnie wyborowe gatunki

WĘGLA i DRZEWA

po cenach konkurencyjnych.

Szmul Putermilch zgubił portfel z dowodem osobistym wydanym w Starostwie w Łowiczu, 2 weksle na sumę 500 zł. wystawione przez M. Zajde w Łowiczu i Pesimana z Warszawy. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 3—3.

Berek Lew zgubił dublikat—patent na wywóz mięsa do Warszawy w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu 3—2.

Knopf Chaskiel zgubił patent handlowy na jatkę wydany w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu. 3—2

Moszek Karo zgubił patent handlowy na drób i jaja w Łyszkowicach. Wydane w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu. 3—2

Riwka Lipszyc zamieszkała w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 38 zgubiła patent handlowy na zboże wydany w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu. 3—2.

Moszkowi Szpajschendlerowi przy ul. Zduńskiej 26 skradziono patent na sklep. 3—1

Konstanty Gać z Łowicza zgubił portfel z patentem, książeczkę wojskową oraz 200 złotych pieniędzmi. 3—1

Poszukuję jednego pokoju słonecznego i suchego. Wiadomość w aptece SS-ów Szymanowskich.